Rok X. Nr. 163 — Sosnowiec, niedziela 16 czerwca 1935 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji i Administracji ...rni 4-94. ...47

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

B. P.

OSKAR SZPIGIEL

Założyciel i współwłaściciel firmy „Oskar Szpigiel i Syn"

Obywatel m. Sosnowca

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w piątek dnia 14 czerwca, przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego w Sosnowcu nastąpi w niedzielę dnia 16 czerwca o godz. 1-ej po południu, o czem przyjaciół i znajomych zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Syn, Synowa i Rodzina.

W dniu 14 czerwca 1935 r. rozstał się z tym światem nasz długoletni i nieodżałowany szef

B. P.

OSKAR SZPIGIEL

W zmarłym tracimy szefa o dużym rozumie, niepospolitej energii i istotnej wyrozumiałości dla nas.
Pamięć o Nim zostanie wśród nas niezapomnianą.

Personel firmy Oskar Szpigiel i Syn
Przetwory Chemiczne w Sosnowcu

W poniedziałek, dnia 17 czerwca 1935 r., jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. p. Jana Bałazego

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górn. o godz. 8 rano, o czem zawiadamia życzliwych pamięci zmarłego

RODZINA.

K O P I E C
Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe P. K. O. № 444

Wyrok śmierci na Gretę Garbo

Dramatyczna ucieczka przed gangsterami do Europy

SZTOKHOLM, 15. 6. (wł.) Z pokładu okrętu szwedzkiego „Kungsholm" otrzymano wiadomość, że na statku tym w asyście agentów tajnej policji amerykańskiej wyjechała ze Stanów Zjednoczonych Greta Garbo. Znakomita aktorka filmowa, jak stwierdza depesza, musiała onegdaj potajemnie uciec z Ameryki, zrywając kontrakt z wytwórniami filmowemi.

Powodem ucieczki Grety Garbo jest to, że w ciągu ostatniego miesiąca otrzymała ona szereg listów od przywódców gangsterów. W pierwszym liście, wysłanym z Chicago, domagano się od Grety Garbo okupu 100 tys. dolarów i grożono porwaniem, jeśli okupu nie złoży. Pieniądze miały być wysłane na nazwisko niejakiego Jacka Kamana.



Greta Garbo w roli królowej Krystyny

Greta Garbo zameldowała o tem policji, która poradziła artystce wysłać żądaną sumę pod wskanym adresem. Gmach poczty po przybyciu przesyłki pieniężnej został otoczony kordonem ale tu wynikła kompromitacja, bowiem gangsterzy w nieustalony dotychczas sposób zdołali pieniądze to podnieść i ujść.

Następnego dnia Greta Garbo otrzymała ponownie list z żądaniem wysłania sumy 10.000 dolarów, jako „kary" za porozumienie się w tej sprawie z policją. I znowu gangsterzy zażądali, żeby pieniądze wysłane zostały na „poste restante". Greta Garbo po raz drugi zwróciła się do policji, która i tym razem poradziła żądaną przez gangsterów sumę wysłać pocztą. Podnieść tych pieniędzy gangsterom nie udało się. Nazajutrz Greta Garbo otrzymała wyrok śmierci.

W liście przesłanym do niej gangsterzy oświadczyli, że zostanie zamordowana, o ile policja nie zdejmie blokady poczty. Artystka przestraszona tym wypadkiem, zażądała od policji wycofania posterunków, a w pół godziny po odejściu policjantów, pieniądze zostały zabrane z kasy przez kilku gangsterów, którzy przybyli samochodem uzbrojonym w karabiny maszynowe.

Po załatwieniu dwuch wielkich „operacyj" finansowych gangsterzy dali spokój Grecie Garbo, ale nie na długo. Po dwuch tygodniach do artystki znowu zaczęły przychodzić listy z żądaniem wpłaty sum od 10 do 15 tysięcy dolarów na rozmaite konta czekowe w bankach.

Poszukiwania policji nie dały żadnych wyników. Konta wymienione w listach zostały otwarte przed kilku dniami, zaś adresy właścicieli okazały się fałszywe.

Willa, w której zamieszkiwała Greta Garbo została przez policję amerykańską przerobiona na małą fortecę, obok której wybudowano nawet lotnisko. Na lotnisku stale znajdował się samolot pościgowy uzbrojony w karabin maszynowy.

Sytuacja Grety Garbo stała się wręcz rozpaczliwa. Nie mogła ona opuścić willi, gdyż dowódca oddziału policyjnego oświadczył jej, że po wyjściu z terytorjum nie odpowiada za jej życie.

Wszystko to sprawiło, że Greta Garbo zapadła na rozstrój nerwowy. Sprowadzeni lekarze zażądali aby natychmiast opuściła Amerykę.

W tajemnicy przed domownikami artystka 2 czerwca br. opuściła willę i samolotem policyjnym wystartowała do New Yorku. Ponieważ w porcie nie było ani jednego okrętu, któryby wcześniej niż za 18 godzin wyruszył do Europy, Greta Garbo wsiadła na szwedzki statek pasażerski „Kungsholm" i udała się nim do Europy. Wiadomość o opuszczeniu Stanów Zjednoczonych została podana przez kapitana statku po kilku dniach, gdy statek zbliżał się do wybrzeży Anglji.

Dziś w godzinach wieczornych Greta Garbo przybywa do Szwecji.

Na miejscu potwornego wybuchu

Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu



NAJBLIŻSZE OKOLICE FABRYKI „WASAG" — OBRAZ ZNISZCZENIA I RUINY.

BERLIN, 15.6. (wł.). Liczba wydobytych dotychczas z gruzów fabryki w Rheinsdorf śmiertelnych ofiar katastrofy wynosi według oficjalnych komunikatów 45. Spośród owych 45 zwłok zdołano dotychczas zidentyfikować zaledwie 18. Prace ratunkowe trwają bez przerwy, gdyż pod gruzami znajduje się jeszcze bardzo wielu zabitych.

Nad gruzami ciągle jeszcze unosi się dym z tlejących szczątków zabudowań fabrycznych. Dostęp do miejsca katastrofy mają jedynie inżynierowie i załogi ratunkowe. Praca ratunkowa połączona była z olbrzymiem niebezpieczeństwem, gdyż należało przedewszystkiem zabezpieczyć składy materjałów wybuchowych, które od lada iskry z pożaru mogły eksplodować, powiększając jeszcze olbrzymie rozmiary rażeniem życia zdolały zabezpieczyć katastrofy. Drużyny ratunkowe z naskłady.

Po okolicznych miejscowości, które mocno ucierpiały od wybuchu, wraca powoli spokój. Ulice przedstawiają dziwny widok, wszystkie domy są bez okien, wiele bez dachów. Mieszkańcy domów zagrożonych zawaleniem, nocują na ulicach. Na ulicach Wittenbergu widać wiele ludzi z przepaskami i bandażami.

BERLIN, 15.6. PAT. Katastrofa w Rheinsdorf wywarła na szerokie opinji niemieckiej głębokie i przygnębiające wrażenie. Jak zwykle w podobnych wypadkach krążyły najróżnorodniejsze pogłoski, zarówno co do przyczyny katastrofy, jak i co do liczby ofiar. Panika, która wybuchła w Wittemberdze charakteryzuje fakt, że część mieszkańców w obawie przed dalszemi wybuchami lub też zawaleniem się uszkodzonych budynków, opuściła miasto, spędzając noc w pobliskich lasach.

Prasa informuje obszernie o przebiegu katastrofy. Według relacji specjalnych korespondentów, wysłanych na miejsce wypadku, cały szereg miejscowości okolicznych w promieniu 2 klm. od miejsca wybuchu, przedstawia obszar zupełnego zniszczenia. Z domów i zabudowań gospodarskich, wybuch pozrywał dachy. Najbardziej dotknięta jest miejscowość Rheinsdorf, gdzie nastąpił wybuch. Cała jej ludność pracowała w fabryce „Wasag". O sile wybuchu świadczy fakt, że w odległości 1 klm. od miejsca katastrofy, pewna kobieta zabita została w polu 30-kilogramowym odłamkiem żelaza, wyrzuconego eksplozją.

Dzienniki usiłują wpłynąć uspokajająco na szerokie masy czytelników, wskazując, że pewne działy zakładów „Wasag" pracują nadal, po usunięciu uszkodzeń.

BERLIN, 15.6. (wł.) Fabryka materjałów wybuchowych w Rheinsdorf nawiedzona została katastrofalnym wybuchem już po raz trzeci. Pierwszy wybuch wydarzył się podczas wojny w r. 1915, drugi w 1925 i za każdym razem pociągnął za sobą ponad 50 ofiar w zabitych.

Należy się liczyć, że liczba ofiar śmiertelnych znacznie wzrośnie, ponieważ wielu ciężko rannych znajduje się w stanie beznadziejnym.

Przyczyna katastrofy nie została jeszcze podana do publicznej wiadomości. Mętny komunikat oficjalny mówi o powstaniu pożaru w pralni odpadków, co spowodowało eksplozję. Cała sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo, jak wszystko zresztą w Trzeciej Rzeszy.

Nowa katastrofa w Niemczech

10 robotników spadło z rusztowania

BERLIN, 16.6. (wł.) W oddziale wyrobów aluminjowych I. G. Farbenindustrie w Bitterfeld zawaliło się rusztowanie, wskutek czego 10 robotników spadło z wysokości 8 metrów na ziemię.

Ośmiu z nich odniosło rany ciężkie, 2 lżejsze. Trzech ciężko rannych walczy ze śmiercią.

CZTERDZIESTO-GODZINNY tydzień pracy

Projekt międzynarodowej konwencji

GENEWA, 15. 6. (wł.) Komisja czterdziestogodzinnego tygodnia pracy międzynarodowej konferencji pracy uchwaliła projekt konwencji o skróceniu czasu pracy.

W myśl tego projektu każde państwo, wchodzące w skład międzynarodowego biura pracy, ratyfikując tę konwencję, zobowiązuje się do wprowadzenia czterdziesto-godzinnego tygodnia pracy. Państwa, które przystąpią do konwencji, będą musiały wydać odpowiednie zarządzenia, zmierzające do utrzymania poziomu życia robotników.

Projekt komisji przewiduje wreszcie, że zasada czterdziestogodzinnego tygodnia pracy ma być zastosowana do wszystkich kategoryj zajęć, zgodnie z konwencjami, które zostaną wypracowane.

GENEWA, 15. 6. (wł.) Na posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy dyskutowano nad raportem dyrektora międzynarodowego biura pracy Butlera. W dyskusji wziął również udział przewodniczący delegacji polskiej, min. Jurkiewicz, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Podkreśliwszy, że należy pracować nie nad uchwaleniem konwencyj krępujących państwa, ale nad opracowaniem ogólnych zasad i wzorów, mówca zgłosił zastrzeżenia przeciwko poglądom dyrektora międzynarodowego biura pracy w zakresie zagadnień ludnościowych, stwierdzając, że ograniczenie przyrostu ludnościowego jest nietylko trudne, ale i bardzo niebezpieczne dla interesów państwowych.

Min. Jurkiewicz wskazał następnie na paradoksalność obecnej sytuacji.— Posiadamy olbrzymi nadmiar niewyzyskanej energji ludzkości, nadwyżki produkcji i wszelkie możliwości jej powiększenia, środki techniczne do przetwarzania dóbr, środki komunikacyjne do ich przewożenia, a z drugiej strony istnieje niemożność zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb u dziesiątka miljonów zarejestrowanych bezrobotnych.

Most wysadzony przez bandytów

Pociąg runął w przepaść

HSIN - KING, 15.6. PAT. Na linji kolejowej Lafa — Charbin w pobliżu stacji Liu - Tao - Cho, jedna z grasujących tam band wysadziła w powietrze most, przez który przejeżdżał właśnie pociąg pasażerski.

Pociąg zwalił się w dół, przyczem, według dotychczasowych doniesień, 16 ludzi zostało zabitych na miejscu, a około 20 odniosło ciężkie rany.

Lekarz skazany za niewyraźne napisanie recepty

RÓWNE. 15.6. Do apteki w Równem zgłosił się pacjent z receptą, wypisaną przez dra S. Nazajutrz po zażyciu lekarstwa pacjent dostał boleści.

Dr. S. wezwany, zbadał lekarstwo i stwierdził, że nastąpiła pomyłka. Jeden ze składników był inny, choć o podobnem brzmieniu.

Pacjent, gdy wyzdrowiał, zaskarżył aptekarza do sądu, a ten znów zaskarżył dra S., twierdząc, że recepta pisana była przez lekarza tak nieczytelnie, iż możliwe były omyłki.

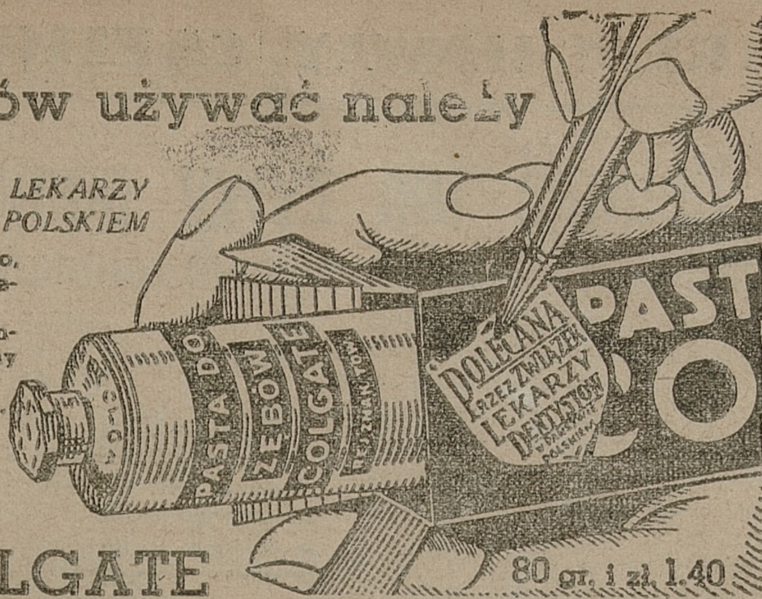
Dr. S. skazany został za nieczytelne napisanie recepty na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Kolejkę linową na Kasprowy

postanawia budować Zakopane

ZAKOPANE. 15.6. Rada miejska w Zakopanem, uchwaliła na wniosek magistratu oraz komisji administracyjnej i przedsiębiorstw komunalnych, finansowo-budżetowej oraz sportowo — propagandowej — przystąpić do towarzystwa budowy i eksploatacji kolejki linowej Kuźnice — Kasprowy Wierch.





NIE ZAPOMINAĆ O ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM!

przy podziale funduszów inwestycyjnych w terenie

Przed paru dniami na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem premjera Sławka dokonano mianowicie rozdziału kwoty przeszło 152 miljonów złotych t. j. tyle, ile w gotówce dała subskrypcja pożyczki inwestycyjnej.

Zaznaczmy na wstępie ,że cała ta kwota zostaje przeznaczona na prace, które nie są przewidziane w budżecie państwowym. Oddzielnie zatem będą wykonywane roboty, na które jest pokrycie budżetowe — a oddzielnie inwestycje, oparte na funduszach, uzyskanych z subskrypcji pożyczki.

Tem samem zostaje spełniona zapowiedź rządu, że to, co społeczeństwo da na akcję inwestycyjną, całkowicie będzie zużytkowane na roboty publiczne, zaś niezależnie od tego będą wykonywane prace, na które jest pokrycie budżetowe.

Gotówka, która wpływa z subskrypcji pożyczki inwestycyjnej, została rozdzielona w ten sposób, że 50 milj. zł. przeznaczył komitet ekonomiczny ministrów na roboty drogowe, 25 milj. zł. na roboty wodne, 24 i pół milj. zł. na zatrudnienie bezrobotnych w obrębie samorządów i na cele budownicze, 15 milj. zł. na inwestycje, związane z przebudową ustroju rolnego (meljoracje, komasacje itd.), niemal 32 milj. zł. na cele morskie (urządzenie portowe w Gdyni) i roboty elektryfikacyjne, wreszcie 8 milj. zł. na rozmaite cele — między innemi budowę kościoła Opatrzności.

Mamy zatem do dyspozycji bardzo pokaźne fundusze, które wzmacniają silnie nasz front walki z bezrobociem i następstwami kryzysu gospodarczego. Bo poza 152 miljonami, zaofiarowanemi przez społeczeństwo w formie pożyczki, rozporządza rząd środkami z budżetu państwowego, dalej zasobami przeznaczonemi na potrzebne inwestycje przez przedsiębiorstwa państwowe, wreszcie sumy, wydatkowane na roboty publiczne z dochodów funduszu pracy.

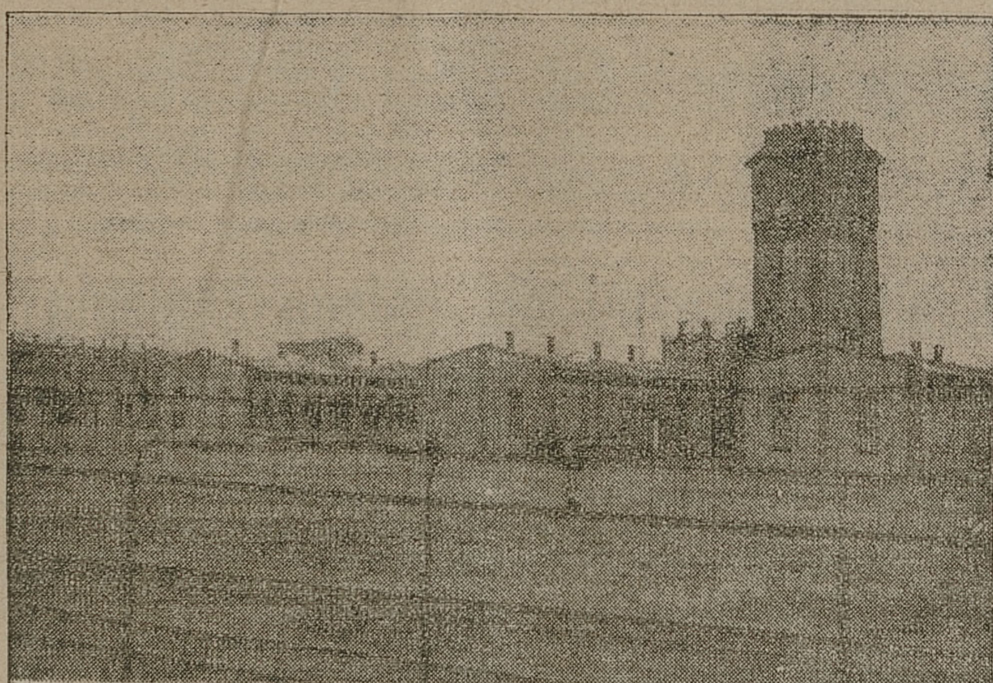
Stajemy więc do walki z bezrobociem i czynimy maksymalny wysiłek — na jaki się zdobyć mógł rząd i społeczeństwo — by dać zatrudnienie, a zarazem ożywić wytwórczość krajową.

Teraz, gdy już zasoby pieniężne są znane, ich dopływ zapewniony, a równocześnie w globalnych sumach przesądzone, na jakie działy robót zasoby pieniężne pójdą — pozostaje jeszcze do uwzględnienia nasilenie tych robót stosownie do warunków terenowych.

W ostatnich czasach pismo nasze niejednokrotnie podkreślało, że Zagłębie Dąbrowskie jest przez władze nasze, niewiadomo dlaczego, traktowane po macoszemu. Mimo, iż z Zagłębia płyną miljony, składane przez przemysł i świat pracy na rzecz funduszu pracy, to jednak na roboty publiczne w Zagłębiu i zatrudnienie berobotnych dostajemy bardzo niewiele. A trzeba przyznać, że Zagłębie, może ze wszystkich zakątków Polski jest najbardziej nawiedzone klęską bezrobocia. Rozpacz i nędza wśród licznych rzesz pozostających bez pracy jest ogromna. Głównym celem pożyczki inwestycyjnej było zdobycie funduszów na uruchomienie robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych.

Należałoby więc przedewszystkiem zwrócić uwagę na miejscowości o największem nasileniu bezrobocia i dla tych miejscowości przeznaczyć większe sumy na zatrudnienie bezrobotnych. Do tych właśnie miejscowości należy bezwątpienia Zagłębie Dąbrowskie i ten teren władze nasze winny mieć w pierwszym rzędzie na uwadze przy rozplanowywaniu w terenie akcji inwestycyjnej.

ZAKŁADY „WASAG".



Straszliwa katastrofa w Reindsdorf wywołała w Niemczech przygnębiające wrażenie. Z całego świata napływają kondolencje. Zakłady „Wasag" przeżyły już dwie katastrofy: w 1915 r. i w 1925 roku. W obydwu tych katastrofach poniosło śmierć kilkudziesięciu robotników. Ostatnia katastrofa należy do najstraszniejszych. Na zdjęciu — zakłady „Wasag" przed eksplozją. O dalszych szczegółach piszemy obszernie na str. 2-ej.

KORZYSTAJ Z CUDZEGO DOŚWIADCZENIA.

Poznawanie tego, co i jak robią inni, pozwala doskonalić swoją pracę.

Jest to jedna z najpraktyczniejszych maksym, jakie nam zostawili starożytni Spróbujemy właśnie ją praktycznie zastosować i poznać, co i jak robili ci, którzy wygrali na loterji. To poznać nie jest trudno. Poprostu nabywali los na Loterję Państwową, nie zrażali się tem, jeżeli nie wygrali raz i drugi, lecz grali dalej i spokojnie czekali swojej kolei. Przypadek im sprzyjał i wygrali.

W 33-ej Loterji, której ciągnienie 1-ej klasy rozpoczyna się 19 bm. wygrać będzie można nawet wówczas, kiedy wszystkie cztery klasy zawiodły. Mianowicie dla tych, którzy w żadnej klasie nie wygrali, Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej urządza dodatkowe ciągnienie dnia 20 grudnia na „gwiazdkę". Udział w tem ciągnieniu nic nie kosztuje. Wygrane wypłacane będą na losy klasy czwartej, dlatego po ukończeniu ciągnienia tej klasy losy należy starannie schować. Wygranych gwiazdkowych jest 1617 na ogólną sumę 370.000 zł.

CZY MĄŻ PANI Z PRZYJEMNOŚCIĄ WRACA DO DOMU?

Czy też są może dni sprzątania, których panicznie się boi? Od czasu, kiedy jest Radion, tak nielubiany niegdyś dzień prania przestał być zmorą pana domu. Radion spełnia każde zadanie. Pierze nie tylko wszystko ,ale — co ważniejsze — pierze sam. Bez trudu będzie Pani miała bieliznę czystą, ładniejszą niż przed praniem. A przytem Radion chroni bieliznę w praniu. Czy można więcej wymagać od proszku do prania?

Usunąć ten żywy pomnik naszej niewoli!

Społeczeństwo kategorycznie domaga się usunięcia cerkwi w Sosnowcu

Poruszenie w „Expresie Zagłębia“ sprawy cerkwi prawosławnej w Sosnowcu zwróciło uwagę całego społeczeństwa miejscowego na konieczność usunięcia tego widomego śladu niewoli i zarazem rozwiązania poważnego dla miasta zagadnienia urbanistycznego.

Czytelnicy nasi w licznych listach skierowanych do Redakcji, solidaryzują się ze stanowiskiem ogółu mieszkańców Zagłębia i domagają się usunięcia, czy też przebudowania cerkwi.

P. Witołd Wyganowski pisze m. in.:

„Nie mogę zrozumieć, dlaczego sprawa uwolnienia naszego miasta od wznoszących się nad niem olbrzymich i obcych każdemu duchem kopuł cerkwi nie może ruszyć z martwego punktu?

Jeśli ogół społeczeństwa nie może, czy nie umie podjąć w tym kierunku inicjatywy, to przynajmniej b. wojskowi, którzy zawsze wykazują tyle energji, śmiałości i umiejętności szybkiego podejmwania decyzji, powinni zrobć pierwszy krok i wziąć inicjatywę w swoje ręce.

Wódz zwalał słupy graniczne państw zaborczych, b. wojskowi powinni się pierwsi przyczynić do zwalenia pomnika niewoli.

Towarzysze broni, weźcie inicjatywę zburzenia cerkwi — haniebnego pomnika niewoli — w swoje ręce“!

Witołd Wyganowski.

P. mgr. Marjan Wiśniewski zwracając się do Redakcji z apelem o poruszanie sprawy cerkwi i nakłanianie społeczeństwa do podjęcia inicjatywy pisze nam m. in.:

„Jeśli pewnej niewielkiej grupce ludzi może zależeć na utrzymaniu tej dużej cerkwi, a niereperowaniu małej, to jest to rzecz tylko ich ambicji. Kwestją ambicji ogółu mieszkańców Sosnowca jest zburzenie cerkwi przy ul. 3-go maja“.

Mgr. Marjan Wiśniewski.

JEDZIEMY DO CIESZYNA.

W nadchodzącą niedzielę dnia 23 bm. jak to już donosiliśmy, odbędzie się wycieczka do Cieszyna, organizowana przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbowskiego ,na zaproszenie Dyrekcji Państwowych Zakładów Zamkowych.

Organizatorowie wycieczki, która wyjedzie do Cieszyna pociągiem popularnym z Katowic przygotowali niemało niespodzianek. Nie najmniejszą, choć nie jedyną atrakcją będzie piwo cieszyńskie, które uczestnicy wycieczki będą mogli pić za darmo. Dla pań i dzieci znajdą się inne również bezpłatne napoje orzeźwiające. Wyjazd z Katowic rano, a powrót pociągiem wieczornym.

Wycieczka zapowiada się doskonale. wiele osób ze Śląska i Zagłębia obiecuje sobie spędzenia na niej dnia beztrosko i chyba się nie zawiodą.

Zatem jedziemy do Cieszyna: do pięknego parku na smaczne piwo i zabawę.

—o—

SZKOŁA GOSPODARCZA KSZTAŁCI DZIEWCZĘTA.

Jest prawdziwą sztuką umieć wychowywać dzieci i dać im do ręki kawałek chleba. Specjalny kłopot sprawiają dziewczęta. Przecież na nie czekają wielkie obowiązki. Być kiedyś dobrą gospodynią, matką, żoną, kapłanką domowego ogniska Umieć dbać o zdrowie gromadki, powierzonej jej opiece, bo zdrowie jednostek, to zdrowie rodzin, to zdrowie całego społeczeństwa.

Umieć żądać za swe pieniądze dobrego towaru i umieć ten towar spożytkować w gospodarstwie domowem.

Tak ułożyć swe prace i obowiązki. by spełniać je sumiennie. a jadnak mieć czas na wszystko

Kto, gdzie i kiedy może nauczyć dziewczynkę wszystkiego?

Tylko szkoła gospodarcza — zawodowa.

Warto więc zwrócić uwagę na ogłoszenia szkół gospodarczych, jak np. szkoły w Częstochowie. ul. Paulińska 12.

Zakończenie roku szkolnego w Zagłębiu

NIEWESOŁE WAKACJE DZIECI RODZICÓW BEZROBOTNYCH.

W dniu wczorajszym w szkołach w Zagłębiu odbyło się zakończenie roku szkolnego.

Rano dzieci na czele ze sztandarami przemaszerowały do kościołów, gdzie odbyły się nabożeństwa.

Po powrocie do szkoły nastąpiło rozdanie świadectw.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się więc upragnione wakacje, czas wypoczynku i swobody.

Niestety nie dla wszystkich dzieci w Zagłębiu wakacje będą okresem beztroskiego wypoczynku w spokoju i sytości.

Wiele bowiem z nich ma bezrobotnych rodziców i będą one w okresie wakacyjnym nierzadko cierpieć dotkliwy głód.

Coprawda magistraty zagłębiowskie urządzają z własnych funduszów kolonje letnie dla najbiedniejszych dzieci. Pozatem urządzane są również półkolonje.

Liczba dzieci, które będą korzystać z kolonij magistrackich lub półkolonij jest w porównaniu z liczbą dzieci naprawdę potrzebujących tego wypoczynku — bardzo znikoma.

Naprawdę niewesoło spędzą wakacje dzieci bezrobotnych rodziców i tych robotników, którzy pracując po 2 lub 3 dni w tygodniu zarobić mogą tylko na najskromniejsze, nędzne prawie wyżywienie swej rodziny.

Szpital zakaźny dla całego Zagłębia

powstanie w Sosnowcu

Sprawa przychodni lekarskich

Onegdaj wieczorem, w ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu odbyło się zebranie w sprawie utworzenia szpitala zakaźnego dla całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Sprawa szpitala zakaźnego w Zagłębiu omawiana była już od dłuższego czasu i obecnie doszło do konkretnego rezultatu.

W onegdajszej konferencji, której przewodniczył **dr. Gosiewski, wzięli udział prezydenci miast zagłębiowskich, prezydent Zawiercia oraz naczelnik wydziału zdrowia z Kielc dr. Dziewulski.**

Na zebraniu tem postanowiono ostatecznie utworzyć szpital dla chorych zakaźnie, który pozostawać będzie pod zarządem ubezpieczalni społecznej. Miasta i samorządy powiatowe wpłacać będą za chorych, którzy będą się leczyć w tym szpitalu. Szpital będzie jedynym szpitalem zakaźnym w Zagłębiu. **Mieścić się on będzie w gmachu b. szpitala renardowskiego w Sosnowcu.**

Otwarcie szpitala zakaźnego nastąpi jeszcze w jesieni b. r.

Pozatem na zebraniu omawiana była sprawa stworzenia w poszczególnych miastach wspólnych przychodni przeciwgruźliczych, przeciwwenerycznych i przeciwjaglicznych.

Z przychodni tych korzystaliby zarówno członkowie ubezpieczalni społecznych, jak i nieubezpieczeni.

Dotychczas bowiem przychodnie lekarskie prowadzone były odrębnie przez samorządy miejskie lub ubezpieczalnię społeczną.

KRONIKA

Niedziela 16 Czerwiec

Dziś: Trójcy Św.
Jutro: Innocentego
Wschód słońca: 8.18
Zachód słońca: 7.53

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 16 czerwca.

8.30 Kiedy ranne wstają zorze. 8.36 Gimnastyka. 8.50 Płyty. 9.15 Dziennik poranny. 9.50 Pogadanka sportowa. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Nabożeństwo 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Feljeton ze Lwowa. 12.20 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Koncert. 14.57 Wiadomości meteorologiczne. 15.00 O zbieraniu nasion. 15.10 Muzyka salonowa. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych 15.35 Płyty. 15.45 Porady weterynaryjne. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Czy autobiografja może być szczera? 17.00 Koncert dla naszych letnisk. 18.00 Transmisja z obozu wypoczynkowego. 18.20 Płyty. 18.30 Cała Polska śpiewa. 18.45 Życie na Wiśle. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Utwory fortepianowe. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 20.15 W godzinę śmierci. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Transmisja meczu piłkarskiego 22.20 Marynarka gra. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.35 Muzyka salonowa.

KATOWICE.

Niedziela, 16 czerwca.

8.30 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Transmisja ze Lwowa. 11.57 Transmisja z Warszawy. 12.00 Transmisja z Krakowa. 12.03 Transmisja ze Lwowa. 12.20 Transmisja z Warszawy. [illegible] Płyty. 15.00. Sianokosy. 15.10 Płyty. 15.22 Życie wśród ulic i kominów. 16.35 Płyty. 15.45 Transmisja z Warszawy. 18.20 Płyty. 18.30 Transmisja z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Bery i bojki śląskie. 19.50 Transmisja z Warszawy. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.45 Transmisja z Warszawy.

Z Kielc

TROJE DZIECI ZGINĘŁO W OGNIU.

We wsi Dybówka - Daniszowska, pow. iłżeckiego w zagrodzie Franciszka Partyki wybuchł pożar, który strawił doszczętnie zabudowania gospodarskie. Ogień następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania Jana Szymonika i zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. W czasie pożaru na strychu obory spaliło się 3 śpiących dzieci Partyki: 10-letni Jan. 8-letnia Wanda i 5-cio letni Stanisław.

(k) **Wojewoda kielecki** dr. Władysław Dziadosz powrócił z kuracji i objął urzędowanie.

(k) **Kradzież.** W parku miejskim zatrzymano braci Henzla Edwarda, lat 16 i Henzla Władysława, lat 13, zam. w Kielcach. przy ul. Hożej nr. 60, którzy skradli około 90 sztuk piwonji. Kwiaty odebrano i zwrócono zarządowi m. Kielc.

Matusiak Antonina, zam. w Kielcach przy ul Piotrkowskiej 182, zameldowała, że ub. nocy nieznani sprawcy usiłowali dostać się do jej sklepu, zapomocą wywiercenia dziur w drzwiach, lecz zostali spłoszeni

LEKKIE SUKIENKI SPORTOWE



Bogaty wybór różnego rodzaju tkanin z płótna, surowego jedwabiu i wełny o pastelowych kolorach w pasy lub grochy ma szerokie pole do popisu, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fasony o młodocianym kroju.

K. 26570. Śliczna sportowa sukienka z surowego jedwabiu w skośne pasy. Duży efekt wywołują nałożone kieszenie, szeroki pasek i kwadratowy kołnierz.

K. 26571. Niezwykle dużo uroku ma ta sportowa sukienka z białego płótna jedwabnego, której krótkie rękawki i krawat wykończone są frędzlami. Żakiecik z przodu zapinany.

B. 1956. Do sukienki tenisowej nosi się wełniany żakiecik w pasy, jednakże pasy te mają być w jednym kolorze, a rewersy szerokie. Kieszenie nałożone.

K. 26569. Bardzo strojna sukienka z białego płótna w kolorowe grochy. Ma krótki rękawek i noszona jest z szerokim skórkowym paskiem.— Podwójne guziki zapinają przednie rozcięcie.

M. 36363. Trzyćwierciowa biała narzutka o raglanowych rękawach u dołu rozcinanych.

Kobieta, która przez 20 lat udawała mężczyznę

Świetny górnik - sztygar

Władze francuskie wydały ostatnio rozkaz wysiedlenia z granic Francji górnika Sergjusza Wasiljewicza.

Kiedy miano przystąpić do wykonania nakazu, okazało się, że jest to niemożliwe, a to dlatego, że Sergjusz nie jest Sergjuszem, Sprawą tą zajął się ostatnio sąd, który ma definitywnie ją rozstrzygnąć.

REKRUT SERGJUSZ WASILJEWICZ

Działo się to we wrześniu w roku 1914 w Kijowie. Przed salą, w której urzędowała komisja lekarska, cisnął się tłum rekrutów. Badania przeprowadzano bardzo powierzchownie. Należało się spieszyć. Rekrutom nawet nie kazano się rozbierać. Poprostu pytano, czy jest zdrów, czy mu coś dolega, a kiedy nie było zaprzeczenia, komisja orzekała iż dany kandydat nadaje się do służby wojskowej. Tylko w wypadkach bardzo spornych, odsyłano rekrutów do bocznego pokoju, gdzie poddawano ich badaniu lekarskiemu.

Kiedy wywołano nazwisko Sergjusza Wasiljewicza, zjawił się przed komisją niepokaźny człowieczek, który na pytanie, czy jest zdrów, powiedział „tak“. Biorąc pod uwagę niski wzrost i szczupłość rekruta, przeznaczono go do służby w etapie.

W chwili gdy rekrut opuszczał salę badań, wręczono mu kartkę, na podstawie której przepuszczono go przez inną bramę, przeznaczoną dla wyjścia tych, którzy byli przeznaczeni do służby w etapie. U wyjścia czekał na niego inny rekrut. Sergjusz wręczył mu swą kartkę, mówiąc szybko i cicho:

— Wszystko w porządku. Tu jest papier. W pole nie pójdziesz.

Towarzysz spojrzał na mówiącego z widocznem zadowoleniem, wziął szybko kartkę i odszedł.

DO KOPALNI FRANCUSKICH

Rekrut Sergjusz Wasiljewicz pracował kilka miesięcy jako robotnik w etapie, gdy nagle pojawiło się wezwanie do zgłaszania się na ochotnika do kolumn robotniczych, przeznaczonych dla Francji.

Wzmożone zapotrzebowanie węgla wymagało zwiększenia ilości robotników. Rząd francuski zwrócił się do Rosji z prośbą o przysłanie robotniczych kolumn.

Wśród innych na ochotnika zgłosił się także Sergjusz i wyruszył z transportem do Francji. Początkowo pracował na powierzchni kopalni, potem przeznaczono go do pracy pod ziemią. Pracował bardzo pilnie i zdobył szybko uznanie swych bezpośrednich przełożonych.

NAJLEPSZY SZTYGAR

Górnik Sergjusz Wasiljewicz pozostał we Francji po skończonej wojnie, nie chcąc wracać do kraju objętego płomieniami rewolucji.

Dzięki pilności i wrodzonej inteligencji, awansował szybko i po skończonym kursie został zamianowany sztygarem. Należał do najlepszych pracowników kopalni.

Starając się zapewnić sobie przyszłość, Sergjusz wniósł podanie o udzielenie mu obywatelstwa francuskiego. Podanie to zaopinjowane przychylnie przez władze kopalniane i władze departamentu, odeszło do ministerjum.

WYSIEDLENIE

W międzyczasie przyszedł nowy awans. Sergjusz został nadsztygarem. Wszystko przemawiało za tem, że człowiek, który pracował dla Francji w czasie wojny, który następnie pracą swą dobił się znacznego jak na obcokrajowca stanowiska w kopalni, otrzyma francuskie obywatelstwo. Stało się jednak inaczej.

Zwiększający się kryzys, wzrastające bezrobocie, skłoniły rząd francuski do wprowadzenia obostrzeń w sprawie zatrudniania obcokrajowców.

Na kopalniach poczęto mówić o redukcjach i wysiedlaniu obcych. Sergjusz niewiele sobie robił z tego, gdyż był pewien, że uzyska francuskie obywatelstwo.

Zawiódł się. Okazało się, że wśród pierwszych, którzy zostali zredukowani i mieli być wysiedleni, znalazło się jego nazwisko.

NIESPODZIANKA

Wszyscy dotknięci redukcją i wysiedleniem, przyjęli decyzję władz w milczeniu. Tylko Sergjusz począł gwałtownie oponować. Zgłosił się w dyrekcji kopalni i zwrócił nakaz wysiedlenia, mówiąc, że nie dotyczy on jego osoby.

Początkowo myślano, że Sergjusz zawiedziony w swych nadziejach zostania obywatelem francuskim i niepewny przyszłości, oszalał, ale wkrótce zagadka wyjaśniła się.

Z całym spokojem i stanowczo oświadczył nadsztygar:

— Rozkaz wysiedlenia nie odnosi się do mnie. Opiewa on na nazwisko Sergjusza Wasiljewicza.

JA MAM NA IMIĘ LENA I JESTEM KOBIETĄ.

Pracowałam przez wiele lat w waszych kopalniach jako mężczyzna... Proszę pokazać dokument, który wysiedla Lenę, a nie Sergjusza.

MĘŻCZYŹNIE ZAWSZE LEPIEJ NA ŚWIECIE

Wtedy krytycznego dnia w Kijowie przyjaciel jej brata stawał do poboru. Nie był on objęty wezwaniem. Lena chciała koniecznie służyć w wojsku, prosiła zatem przyjaciela brata, ażeby zgłosił się jako Sergjusz Wasiljewicz do poboru, a kiedy go wezmą do wojska, ona pójdzie za niego służyć. Tak się też stało. Przyjaciel brata wręczył jej kartę poborową i dziewczyna w przebraniu męskiem zgłosiła się do szeregów.

Kiedy zapytano ją, dlaczego to uczyniła, oświadczyła, że życie mężczyzny jest o wiele lżejsze niż kobiety. Mężczyźnie łatwiej przebijać się przez świat.

Sprawę oddano do sądu. Lena spodziewa się, że sprawę wygra. Wypadek wywołał zrozumiałą sensację we Francji. Dzienniki francuskie domagają się zatrzymania dzielnej kobiety we Francji.

Zawiercie woła S. O. S.

O pomoc dla zamierającego miasta i 20 tys. bezrobotnych

Zawiercie liczy dziś około 32.000 mieszkańców, w tem około 20.000 bezrobotnych.

Armja bezrobotnych, licząca 20.000 osób, pozostaje od kilku lat bez pracy i zmuszona jest wyciągać rękę do magistratu lub instytucyj-dobroczynno-społecznych. Zawiercie jest miastem uprzemysłowionem, istnieje tu bowiem 15 zakładów przemysłowych. Przed kilku laty jeszcze na odgłos syren fabrycznych wylegało na ulice około 17.000 robotników.

Taki kolos przemysłowy, jak fabryka TAZ. zatrudniała przed paru laty około 6000 robotników, dziś zatrudnia zaledwie około 800 ludzi, czynne są zaledwie przędzalnie cienkie, natomiast wielka ilość krosien tkackich od 4 lat stoi nieczynna. Sosnowieckie towarzystwo fabryk rur i żelaza (dawniej Hulczyński), wielka huta żelazna, zatrudniająca kiedyś około 3000 robotników od paru lat jest zupełnie nieczynną; co rok tylko przez parę tygodni, na oddziale pługowni zatrudnionych jest zaledwie kilkudziesięciu robotników. Zakłady te unieruchomione zostały wskutek różnych kombinacyj kartelowo - przemysłowych. Niewielka ilość b. robotników tej fabryki pobiera po kilkanaście złotych emerytury, reszta żyje z zasiłków społeczeństwa. Pozatem nieczynne są całkowicie od paru lat zakłady włókiennicze H. Berndta, zatrudniające kiedyś paręset robotników Pozostałe zakłady przemysłowe ledwo, ledwo się ruszają, zatrudniając obecnie znacznie mniejszą ilość robotników, aniżeli przed paru laty.

Bezrobocie odbiło się na wszystkich zawodach. Bezrobotni od paru już lat nie płacą komornego wskutek czego eksmisje są na porządku dziennym, to też bardzo często spotkać można rodziny bezrobotnych, mieszkające pod gołem niebem

Ilość sklepów zmniejsza się corocznie.

W ostatnich latach uległo zlikwidowaniu szereg warsztatów rękodzielniczych, a właściciele ich, nieźle kiedyś zarabiających widzi się dziś pracujących na robotach publicznych, lub dźwigających woreczki z mąką z komitetu funduszu pracy.

Wszystko to odbiło się bardzo ujemnie na budżecie miasta. Przed paru laty, tj. za dobrych czasów, zwyczajne budżety miejskie wynosiły około 2 miljony złotych, dziś preliminuje się zaledwie około 523 tys. złotych. Wydatki miasta w związku z szalejącem bezrobociem znacznie się zwiększyły, zwłaszcza olbrzymie sumy pochłania opieka społeczna. Bezrobotni, nie mający żadnych środków do życia siłą rzeczy korzystać muszą z doraźnej akcji państwa, magistratu i instytucyj dobroczynnych.

Jałmużna — doraźna akcja żywnościowa

Wszyscy bezrobotni po zwolnieniu ich z pracy, przez 13 tygodni korzystali z ustawowych zapomóg funduszu bezrobocia. Zapomogi te jednak szybko się wyczerpały, do domów proletarjatu fabrycznego zajrzał głód. Z mieszkania wędrowały co lepsze rzeczy do handlarzy. Nabywali je oni za psie pieniądze. Wśród wielkiej armji bezrobotnych, poważny procent stanowią pracownicy umysłowi, począwszy od zwykłego biuralisty, skończywszy na dyplomowanych inżynierach.

Akcję doraźną prowadzi miasto z funduszów państwowych, pozatem różne instytucje dobroczynne, czem mogą, tem tych biedaków wspierają. Od kilku lat bezrobotni ci otrzymują z magistratu odrobinę mąki, kaszy, soli, ziemniaków, węgla itp. Rozpiętość tej akcji zależna jest od pory roku. Na zimę bezrobotni otrzymują trochę kartofli, pozatem przez 2 lub 3 miesiące zimowe otrzymują miesięcznie po 100 — 150 kg. węgla na rodzinę. Jest to pomoc zupełnie nie wystarczająca. Wysokość zapomogi w ciągu miesięcy zimowych wynosiła aż 13 groszy na osobę dziennie, obecnie zaś spadła do 7 groszy dziennie. Za 7 groszy dziennie ma żyć człowiek dorosły i dziecko.

Najbardziej brak odzienia i butów odczuwają dzieci szkolne, zwłaszcza w porze zimowej, to też często, biedna matka niosła zimą na swych barkach oberwane i w dziurawych butach dziecko do szkoły.

Spośród dzieci szkolnych 30 procent jest chorych na gruźlicę, reszta to dzieci anemiczne, ledwo przebierające nogami. Na co może szkoła wychować dziecko chore i głodne? To też ojcowie i matki jak mogą tak się, starają o chleb.

Poza doraźną akcją żywnościową zarząd miejski prowadzi corocznie roboty publiczne, mające na celu zatrudnienie bezrobotnych.

Co dają miastu i bezrobotnym roboty publiczne

Akcja doraźna nietylko, że nie jest wystarczającą, ale jak powiadają niektórzy bezrobotni, jest jałmużną, po którą człowiekowi zdrowemu i zdolnemu do pracy wstyd jest wyciągać rękę. To też zarząd miejski idzie w kierunku zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych.. Roboty publiczne prowadzone są od kilku już lat, lecz niestety w takich rozmiarach, że zatrudnienie znajduje na nich zaledwie około 1000 osób. Nie przyjęci do pracy w dalszym ciągu korzystać muszą z akcji doraźnej. Przeważnie prowadzone są roboty drogowe. Ulice budowane z żużla wielkopiecowego są nietrwałe i wymagają konserwacji, a przytem są to roboty nie przynoszące miastu korzyści. To też w roku ubiegłym, jak i bieżącym, zarząd miejski przerzucił się na roboty rentujące się. Zostały wybudowane koszary dla policji konnej, piękny gmach państwowego gimnazjum koedukacyjnego, wodociągi miejskie, których rozbudowa trwa obecnie w dalszym ciągu. Zamierzona jest rozbudowa sieci elektrycznej ,budowa ratusza, budowa szpitala epidemicznego, istniejący bowiem obecnie szpital nie odpowiada swemu zadaniu. Pozatem w 5-letnim planie robót inwestycyjnych ,opracowanym przez zarząd miejski, przewidziany jest cały szereg innych inwestycyj o charakterze b. korzystnym dla miasta. Lecz na to wszystko potrzeba wielkich sum, na które miasto z własnych budżetów liczyć nie może. Potrzebna tu jest jaknajdalej idąca pomoc finansowa państwa i funduszu pracy. Bez pożyczek i dotacyj z robotami temi zarząd miejski ruszyć z miejsca nie może.

Wskazanie na przyszłość — to uruchomienie przemysłu i ożywienie handlu

Pieniądze, które wydaje rząd i fundusz pracy na akcję doraźną i roboty publiczne, prowadzone dla zatrudnienia sezonowego bezrobotnych ,nigdy się nie zwrócą, a przytem jak wygląda ta pomoc o tem doskonale wszyscy wiemy. Bezrobotnym trzeba dać pracę w tych warsztatach, które zmuszeni byli opuścić przed paru laty, a które do tej pory stoją nieczynne. Przedewszystkiem czynniki miarodajne powinny dołożyć starań w kierunku uruchomienia fabryki TAZ. i fabryki Hulczyńskiego, obydwa bowiem te zakłady przemysłowe zatrudniały przed paru laty około 9000 robotników, a dziś zaledwie kilkuset. Pieniądze płynące na różne akcje można zużyć jako pożyczki na remont tych fabryk, następnie skierować do nich część zamówień państwowych i w ten sposób skłonić przemysłowców do uruchomienia zakładów. Pozatem pozostałe zakłady przemysłowe, dziś nieczynne, powinny być przerobione i przystosowane do produkcji towarów, które niestety sprowadzać dotąd musimy z zagranicy.

Od paru lat mówi się o sprowadzeniu do Zawiercia oddziału wojska, co w znacznej mierze przyczyniłoby się do ożywienia zamierającego dziś handlu.. Zarząd miejski, wspólnie ze starostą powiatowym winni dołożyć starań ,aby z Zawiercia uczynić miasto naprawdę handlowe, pozwala bowiem na to sieć dróg łączących miasto z powiatem. Tu powinien być skoncentrowany zbyt produktów rolnych i bydła nietylko z powiatu zawierckiego, ale i z sąsiednich powiatów. A wtedy wzrosłyby dochody miasta i obywateli, a co zatem idzie i państwa. Do zrealizowania wielkich i śmiałych pomysłów zarządu miasta potrzebna jest najnajdalej idąca pomoc finansowa państwa i funduszu pracy.

To też Zawiercie, miasto głodu ratować muszą wszyscy!

Zawiercianie wołają S. O. S. Ratujcie nas!

JAN KANIA.

Zastraszające tępienie ryb w rzekach

zagłębiowskich

Rybostan w Brynicy znajduje się w opłakanym stanie. „Najpopularniejszą“ rybą, którą można jeszcze złowić po bardzo długiem wyczekiwaniu nad brzegiem jest karp, względnie dwuletnia płotka. Złowienie szczupaka należy do rzadkości, a o innych gatunkach ryb niema dziś mowy, aczkolwiek niedawno jeszcze dość często trafiał się okoń, lina, leszcz, a nawet węgorz. Na to wszystko składają się dwie zasadnicze przyczyny: systematyczne zatruwanie wody w rzece różnemi nieczystościami, spływającemi strugami z fabryki zw. azotawych w Chorzowie oraz z garbarni „Czeladzianka“ i w większym jeszcze stopniu barbarzyńskie wprost niszczenie ryb przez samych rybaków.

Podjęta w tym kierunku walka przez policję nie rozwiązała jeszcze należycie sprawy. Mimo, iż odebrano w czasie obław wieczorowych różne przybory rybackie, widać jeszcze rybaków z podrywkami, włokami, którzy bez względu na czas ochronny wyłapują resztki ryb. O uzdrowieniu stosunków w tym stanie trudno marzyć. Starostwo będzińskie kilkakrotnie chciało wydzierżawić rzekę, jednak żadna licytacja z braku reflektantów nie doszła do skutku. Jest to poniekąd zrozumiałe, bo trudno jest dziś narazić się na wydatki, nie mając tej pewności, że się przynajmniej zwrócą koszty dzierżawy. W dodatku wszystkich odstrasza fakt, że właścicielka młyna na Przełajce pod pretekstem reperacji mostu na rzece na granicy Zagłębia ze Śląskiem najmniej dwa razy w ciągu każdego roku spuszcza zupełnie wodę upustem i wyłapuje, względnie umożliwia tępienie ryb mieszkańcom Przełajki. A ile ryb zginie spowodu braku wody w rzece — o tem się już nie mówi. Kilkakrotnie karana właścicielka młyna za takie wykroczenia — mimo wszystko — nie zmieniła swojego postępowania.

Wielkie straty ponosi również starostwo będzińskie, które nie może wydzierżawić rzeki we własnym obrębie. Tylko interwencja starostwa będzińskiego w śląskim urzędzie wojewódzkim w Katowicach może przynieść poprawę. Niewątpliwie wówczas znajdą się chętni na dzierżawę rzeki.

A teraz godzi się zapytać, czy stan ryb w Przemszy jest lepszy. Napewno nie. Wszak ryba w Przemszy — to fenomen. Trucie masowo przez ścieki z fabryki tępienie młod. narybka przez dzieci, poprostu dla zabawy, nie sprzyja rozrostowi rybostanu. Nic więc dziwnego, że przy tego rodzaju gospodarce, ani państwo, ani ludność pożytku z ryb w rzekach zagłębiowskich nie mają i w tych warunkach nigdy mieć nie będą.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Na zakończenie sezonu 1934/1935 teatr miejski w Sosnowcu d a j e d w a pożegnalne przedstawienia: o godz. 16.30— „Kobieta i tyran“ po cenach najniższych, o godz. 20.30 — „Rekruci“ po cenach najniższych: cały parter 95 gr., amfiteatr i galerja 25 gr. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3-ej.

„Kraina uśmiechu“. Dziś w niedzielę i w poniedziałek odbędą się dwa ostatnie przestawienia przepięknej operetki Lehara pt. „Kraina uśmiechu“ na scenie letniej w lasku sosnowieckim.

Środowe przedstawienie „Krainy uśmiechu“ w teatrze miejskim spotkało się z entuzjastycznem uznaniem publiczności, która darzyła pierwszorzędny zespół we wszystkich rolach świetnie obsadzony nie milknącemi brawami. Solowe numery, które czarowały tak swem pięknem muzycznem, jak nadzwyczajnem wykonaniem, były wszystkie bisowane. Wystarczy wymienić takie nazwiska solistów: Jadzia Fontanówna, jako niedościgniona Mi. Marja Kisielewska, urocza Lisa i Kazimierz Czarnecki znany tenor bohaterski, jako wspaniały książę chiński Son - Chong.—

Miejsca siedzące numerowane w orzeźwiającem obramowaniu sosenek, dadzą pełne wytchnienie zmęczonym płucom po całodziennej posusze upalnego dnia.

—:—

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W ZAGŁĘBIU W ROCZNICE ŚMIERCI ŚP. MIN. PIERACKIEGO.

W dniu wczorajszym, we wszystkich kościołach w Zagłębiu odbyły się nabożeństwa żałobne, w związku z pierwszą rocznicą śmierci śp. ministra spraw wewnętrznych Br. Pierackiego.

W nabożejstwach wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, organizacje i społeczeństwo.

—:o:—

MIESZKANIEC SOSNOWCA UTONAŁ W „BAGRZE“ POD MYSŁOWICAMI.

Onegdaj popołudniu, na t. zw. „bagrze“ pod Mysłowicami, gdzie zażywają rozkoszy kąpieli sosnowiczanie utonął mieszkaniec Sosnowca, 19-letni Józef Majcher.

Majcher kąpał się w odległości około 5 mtr. od brzegu i w pewnym momencie znikł pod wodą.

Po niedługim czasie wydobyto go na brzeg, ale mimo usilnych zabiegów Majcher nie odzyskał przytomności.

Zwłoki utopionego przewieziono do kostnicy w Mysłowicach.

—:—

WYJAZD DZIECI Z SOSNOWCA NA KOLONJE LETNIE.

Wyjazd pierwszej grupy dzieci (dziewczynki) na kolonje letnie urządzane przez magistrat sosnowiecki w Herbach Starych, nastąpi dnia 21 bm. Zbiórka dzieci na dwodcu o godzinie 6 rano, a nie o 7 rano, jak było zapowiedziane poprzednio.

—:o:—

— **Zapisy na kurs dla członków drużyn ratowniczych PCK. w Sosnowcu.** Zarząd oddziału PCK. w Sosnowcu pragnąc powiększyć ilość drużyn ratowniczych w Sosnowcu przyjmuje kandydatów i kandydatki na kurs dla członków drużyn ratowniczych PCK. Od kandydatów, względnie kandydatek wymagane jest wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, możliwie wolny zawód, niekaralność. Wiek kandydatów określony jest jako minimum 18 lat, maximum lat 45, wiek kandydatek jako minimum lat 16, a maximum lat 40, przyczem kandydaci w wieku wojskowym i powojskowym winni posiadać bezwzględnie kategorję wojsk. C, D, E.

Pożądani są kandydaci i kandydatki z zawodem sztuki kulinarnej. Po zamknięciu zapisów, które odbywają się w lokalu PCK. w Sosnowcu, ul. 3-go maja 16 (dworzec kolejowy) w godzinach urzędowych, przeprowadzony zostanie kurs, o czem zamieszczone zostanie specjalne ogłoszenie w miejscowej prasie. Zorganizowanie kursu i powiększenie ilości drużyn ratowniczych PCK. ma na celu zabezpieczenie ludności Sosnowca dzięki akcji ratowniczej na wypadek wojny, lub klęsk żywiołowych, przeto zapisujących się winno być jaknajwięcej.

Kredyty w Banku Zagłębia dla wybranych

Jak Wieczorek korzystał z kredytów

W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Banku Zagłębia sąd rozpatrywał wczoraj poszczególne pozycje ekspertyzy biegłych buchalterów, dotyczące oskarżonego Jagiełłowicza. W kwestjach tych biegli udzielali sądowi wyjaśnień. Ekspertyza ustaliła, że Jagiełłowicz nie uciekał się dla dyskonta do fikcyjnych kont w Banku Zagłębia.

Jagiełłowicz miał w banku przyznany kredyt do 15.000 złotych i z tego kredytu korzystał, przyczem wkłady Jagiełłowicz uzasadniały przyznanie mu kredytu w takiej wysokości. Konto Jagiełłowicza, jak orzekają biegli buchalterzy, było obciążone przeważnie wekslami handlowemi (w 60 proc.), na resztę składały się weksle t. zw. finansowe. Które z tych weksli były grzecznościowe, biegli ustalić nie są w stanie.

W związku z poprzedniem zeznaniem dowodcowego świadka Skalskiego, iż Jagiełłowicz w październiku 1931 roku w jego obecności wziął „na kartkę“ 3.000 zł., zabrał głos obrońca Jagiełłowicza, adw. Koenig, stwierdzając, iż jak wynika z ksiąg banku, w **czasie tym bank był w posiadaniu wogóle 9.250 złotych, z czego już wziął „na kartkę“ 9.000 zł. oskarżony Wieczorek i swój kwitek pozostawił w kasie. W kasie banku zatem mogło pozostać tylko 250 złotych, Jagiełłowicz więc kwoty 3.000 złotych podjąć nie mógł.** Adw. Koenig stwierdza pozatem, że pozycja taka w księgach banku nie była notowana, ani też bank nie jest i nie mógł być w posiadaniu kwitka Jagiełłowicza na 3.000 zł.

Co do zabezpieczenia na pokrycie swego konta, Jagiełłowicz dał bankowi weksel gwarancyjny, podobnie jak inne poważniejsze firmy, korzystające wówczas z kredytu w Banku Zagłębia. Zabezpieczenia hipotecznego, które zdaniem biegłych Jagiełłowicz winien był dać bankowi, nie było.

Oskarżony Jagiełłowicz tłumaczy się, że zabezpieczenia takiego od niego nie żądano.

Ciekawe wyjaśnienie biegłych dotyczy początków trudności finansowych w Banku Zagłębia oraz korzystania z kredytów przez wkładców. Stwierdzają oni, że z kredytu w Banku Zagłębia korzystała tylko pewna grupa osób, tworząc zamknięte koło, konta zaś innych udziałowców najdalej po 3 miesiącach „marły“, gdyż nie mogli oni robić na swych kontach żadnych obrotów z braku gotówki w kasie banku.

Trudności finansowe w Banku Zagłębia zaczęły się już w początkach 1930 roku.

W przyszłym tygodniu spodziewane są przemówienia prokuratora i obrony.

Przed świętem morza

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Jesteśmy w przededniu zebrania organizacyjnego obywatelskiego komitetu „Święto Morza“. Uroczystość ta w roku bieżącym charakterem swoim nie wiele różni się od uroczystości lat ubiegłych.

Zasadniczą ich cechą będzie zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na dotychczasowy nasz dorobek gospodarczy na morzu i wybrzeżu, oraz na konieczność wzmożenia wysiłku ogółu społeczeństwa w kierunku dalszego rozwoju przemysłu i handlu morskiego.

„Święto Morza“ odbędzie się pod hasłem „Budujmy okręty na własnych stoczniach“. Rozwijając tę myśl widzimy w perspektywie własne warsztaty, które robotnik nasz buduje okręty i statki dla służby Polsce na morzu. Miljony złotych zostanie w kraju, tysiące rąk znajdzie pracę, Państwo wzbogaci się o nowe jednostki bojowe i handlowe — morskie. Uroczystości „Święta Morza“ w roku bieżącym rozpoczną się w całej Polsce od dnia 23 czerwca i trwać będą do 1 lipca. W roku bież. ze względu na specjalny charakter tych uroczystości, główny komitet wykonawczy „Święta Morza“ przygotował specjalne materjały dekoracyjne dla placów publicznych, rynków, balkonów, witryn sklepowych, sal i biur itp.

„Uroczystość „Święta Morza“ połączona jest w tym roku z 15-tą rocznicą odzyskania wolnego dostępu do Bałtyku, a zatem wskazanem jest, by wszystkie organizacje społeczne, ideowe, związki zawodowe itp. wzięły jaknajliczniejszy udział, przejawiając w komitetach aktywną swą działalność, by obchód wypadł jaknajokazalej i wzmocniły swym rozmachem i zasięgiem zrozumienie wśród ogółu społeczeństwa i spraw morza, oraz dla prac związanych z propagandą prowadzoną przez L. M. i K.

Organizacje winny już zgóry zaopatrzyć się w odpowiednie transparenty, na których będą napisy z hasłem:

„BUDUJMY OKRETY NA WŁASNEJ STOCZNI“.

Transparenty te w rozmiarze 350x70 cm. z drzewcem i kółkami do nasadzenia na drążki można zakupić w komitecie lokalnym lub też zamówić w oddziałach L. M K., przyczem winny być wywieszone flagi ligi morskiej obok flag państwowych.

Do publicznych przemówień, organizacje mogą otrzymać przygotowane do tego celu broszury za zwrotem kosztów. — Będą sprzedawane baloniki propagandowe z pocztówkami w cenie 30 gr. za sztukę, które w pewnym oznaczonym terminie będą wypuszczone w powietrze po uprzedniem wypełnieniu załączonej do balonika pocztówki. Baloniki, które przelecą największą odległość w linji prostej zostaną nagrodzone w ten sposób, że wysyłający i znalazca baloniku otrzymują każdy oddzielnie model Jachtu Sloop. Nagrody będą losowane, rozlosowane będzie 250 jachtów. Wygrywającym modele zostaną wysłane pocztą pod wskazanym adresem. — Dla zbiórki na cele L. M. K. komitet wykonawczy „Święta morza“ przygotował nalepki w cenie sprzedaży 10 gr. Wyobrażają one reprodukcję obrazu prof. Pruszkowskiego w zmniejszonym formacie. Nalepki winny się znaleźć we wszystkich oknach sklepów, biur i w oknach mieszkań prywatnych. Do dekoracji sal i biur, w urzędach i instytucjach prywatnych przygotowane są poza flagami, sygnałówki na sznurkach, oraz kody płócienne. — Uzupełnieniem będzie obraz prof. Pruszkowskiego, który można będzie oprawić w ramę. Wszelkie materjały można już wcześniej zamawiać w L. M. K. w Sosnowcu przy ul. 1-go maja 19 (gmach sądu okręgowego) w godzinach od 18-ej do 20-ej prócz niedziel i świąt oraz w pozostałych oddziałach działających na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Park miejski w Sosnowcu zostanie otwarty jeszcze w b. roku

Roboty przy budowie parku miejskiego na Starym Sosnowcu postępują szybko naprzód.

Otwarcie ogrodu miejskiego nastąpić ma jeszcze w bieżącym roku.

W parku ustawiono ogółem 21 ławek, wybudowano dwa ozdobne ta.seny oraz zaprowadzono szereg zieleńców.

Mieszkańcy Sosnowca, pozbawionego zieleni z niecierpliwością oczekują oddania do użytku publicznego parku miejskiego.

— **Nowy radny w Sosnowcu.** Na miejsce zmarłego radnego ś. p. Przypkowskiego wchodzi do rady miejskiej w Sosnowcu z listy BBWR. radny A. Chudzik.

— **Zbiórka drużyn ratowniczych P. C. K. w Sosnowcu.** Przypomina się wszystkim członkom drużyny ratowniczej P. C. K. męskiej w Sosnowcu, że zbiórka drużyny odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 19 w lokalu szkoły powszechnej nr. 6 (w Sosnowcu ul. Wawel 13).

Zbiórka drużyny żeńskiej odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 19 w tymże samym lokalu.

— **Egzaminy końcowe w szkole handlowej w Dąbrowie.** W wyniku przeprowadzonyc hegzaminów końcowych pod przewodnictwem delegata kuratorjum następujące uczenice otrzymały w br. szkol. świadectwa ukończenia szkoły. Stanisława Adamczykówna, Julja Cienka, Janina Bocianiwska, Zofja Kozłowska, Romualda Kuczyńska, Halina Ottówna, Helena Pankówna. Elżbieta Rogulanka, Władysławo Szczypińska, Janina Woźniakówna, Weronika Rotnicka, Marja Cichoniówna, Marja Gabrysiówna, Marja Suchańska, Jadwiga Pietrusińska i Marja Chmielewska.

— **Nie udało się.** Policja w Chropaczowie, w pow. świętochłowickim przytrzymała niejaką Walerję Słowińską, rzekomo zamieszkałą w Grodźcu, pow. będzińskiego, podejrzaną o to, że w dniach 7 i 12 bm. skradła dwie skarbonki z kościoła parafjalnego w Chropaczowie. Skradzione skarbonki Słowińska wyniosła w pole, gdzie zamierzała je rozbić i wyjąć z nich gotówkę. Została ona jednak zauważona przez przechodniów i oddana w ręce policji. W ub. piątek przesłuchiwał przytrzymaną sędzia śledczy przy sądzie okręgowym w Chorzowie, poczem zarządzono osadzenie Słowińskiej w więzieniu sądowem.

—:o:—

Ofiary

Uczenice i uczniowie klasy 3-a szkoły powszechnej nr. 22 w Sosnowcu złożyli w administracji zł 3 gr. 45 na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

Z Zawiercia

(ż) **Nabożeństwo żałobne.** Wczoraj o godzinie 8 rano, jako w rocznicę śmierci odprawione zostało w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. min. Br. Pierackiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, organizacyj i społeczeństwa.

(z) **Zakończenie roku szkolnego.** Wczoraj, we wszystkich szkołach średnich i powszechnych odbyło się zakończenie roku szkolnego. Dziatwa po wysłuchaniu nabożeństwa powróciła do szkół, gdzie nastąpiło rozdanie cenzurek oraz świadectw z ukończenia szkoły.

(z) **Lustracja gminy Rokitno - Szlacheckie.** Starosta Zagórski dokonał szczegółowej lustracji gminy Rokitno - Szlacheckie. Przedewszystkiem zapoznał się z całokształtem gospodarki gminnej w urzędzie gminnym, następnie w towarzystwie wójta gminy p. Chrząszcza i kierownika wydziału drogowego p. Solawy, objechał Rokitno - Szlacheckie, Ciągowice i Chruszczobród. W dłuższych rozmowach z ludnością wsi, zapoznał się starosta z ich bolączkami i potrzebami, interesując się szczególnie stanem dróg. W czasie lustracji uregulowano cały szereg kwestyj szarwarkowych, które ostatnio we wsiach tych były nieco zaniedbywane. Pozatem zainteresował się starosta stanem szkolnictwa na terenie gminy, zwiedzając poszczególne gmachy szkolne.

Kosą poranił brata w sporze o majątek

BÓJKA NA KOLONJI ZIELONA W DĄBROWIE.

Pomiędzy braćmi Józefem i Wincentym Bałdysami, zamieszkałymi na kolonji Zielona w Dąbrowie od dłuższego czasu trwały nieporozumienia na tle majątkowem.

Wczoraj rano nieporozumienia pomiędzy braćmi zakończyły się krwawym epilogiem.

Wincenty Bałdys zajęty był na podwórzu „klepaniem" kosy, miał bowiem przystąpić do koszenia łąki, do której pretensje rościł sobie również brat jego Józef.

W tym czasie właśnie przybiegł na podwórze Józef Bałdys wyrwał z rąk brata kosę i zadał mu kilka, na szczęście niepoważnych cięć.

Ofiarę braterskich porachunków przewieziono do szpitala w stanie nie zagrażającym życiu.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Krwawe zajścia w cukierni

na Jęzorze koło Niwki

Cukiernia Izaaka Bundelika w Jęzorze koło Niwki była widownią krwawego zajścia. Przybyli tam Henryk Wąsik z Jęzora i Józef Stanek, który opuścił przed paroma dniami więzienie w Wiśniczu. — Rozpoczęli oni grę w karty z Bundelikiem, podczas której wywiązała się awantura. Bundelik strzelił kilkakrotnie, trafiając Stanka w biodro, zaś Wąsika w głowę i rękę. Obu ich w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Bundelik zbiegł, jednakże czując, że policja depcze mu po piętach, zaprzestał ucieczki po Bielsku i Katowicach, gdzie bawił kilka dni i zgłosił się na posterunek policji w Jęzorze.— Odwieziono go do aresztu w Jaworznie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

DZISIEJSZE SPOTKANIA PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A klasy Zagłębia, a mianowicie: w Sosnowcu: Policyjny na własnem boisku gra z Ruchem, w Czeladzi: Brynica spotka się z Unją; w Grodźcu: Solvay gościć będzie CKS.; w Będzinie: Sarmacja gra z Płomieniem i Zagłębianka z Zagłębiem.

O mistrzostwo C klasy walczą: Zew II — DKS. Orzeł, Brygada — Victorja, Nordja — Kazimierz, Placówka — Gwiazda (Sosnowiec), Makabi — TKS., Związek strzelecki — Strzelecki (Sosnowiec), DKS. (Dębieszowice) — Jutrznia, Strzelec (Łagisza) — Nadbrynica, Jaworznik — Orzeł, Kraft — Bałtyk.

O mistrzostwo B klasy odbędą się spotkania: Saturn — Gołonóg, Hakoach — Orlęta, Dąbrowa — Cynkownia, Kinereth — Zew, Świt — Gwiazda, AKS. — Samson.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

TURNIEJ BOKSERÓW W SOSNOWCU

Jak już pisaliśmy, w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. odbędzie się w Sosnowcu na boisku Unji turniej bokserski, z którego dochód przeznaczono na rzecz nowoutworzonego podokręgu bokserskiego w Zagłębiu.

W turnieju tym wezmą udział drużyny Policyjny, C.KS., Unja, BKS. Strzelec, Solvay i Makkabi. Kluby proszone są o przysłanie zawodników na boisko punktualnie o godz. 4 popoł. Poszczególne walki będą ciekawe to też zainteresowanie turniejem jest duże.

* * *

Dziś o godz. 11 przed południem w Sosnowcu (dworzec kolejowy) w sali związku kolejarzy odbędzie się organizacyjne zebranie podokręgu bokserskiego w Zagłębiu, na którem wybrany zostanie zarząd.

× **Kurs gier sportowych i przodowników lekkoatletycznych**, który odbyć się miał w dniach od 17 — 23 bm. w Sosnowcu został odwołany spowodu braku zgłoszeń. Miejski komitet PW. i WF. urządza jesienią w Sosnowcu kurs wyłącznie dla Sosnowca, o czem organizacje zostaną w odpowiednim czasie zawiadomione.

Z Olkusza

(ol) **Nominacja.** Wicestarosta olkuski, p. Edward Trzpadel mianowany został przez prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu przewodniczącym urzędu rozjemczego dla spraw drobnego rolnictwa w Olkuszu.

(ol) **Osobiste.** Z dniem wczorajszym inspektor samorządu gminnego, p. K. Martyniak, rozpoczął 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

(ol) **Budowa kolei Bukowno — Szczakowa.** Wobec ukończenia robót ziemnych i budowy mostów na nowej linji kolejowej Bukowno — Szczakowa, zredukowanych zostało 50 robotników.

W najbliższych dniach kierownictwo budowy kolei przystąpi do układania toru i budynków kolejowych, zatrudniając przy tych robotach około 150 robotników.

(ol) **Budżety m. Olkusza i Wolbromia.** Na onegdajszem posiedzeniu wydziału powiatowego w Olkuszu, zatwierdzone zostały ostatecznie budżety na r. 1935/6 m. Olkusza w wysokości zł. 258.370 w wydatkach i dochodach zwyczajnych oraz w wysok. zł. 1.574.017 — w nadzwyczajnych, oraz m. Wolbromia w wysok. zł. 113.944 w wydatkach i dochodach zwyczajnych.

KRWAWA MAFJA

173.

LVII.

Maurycy dwa kroki postąpił ku drzwiom — wrócił się jednak.

— Zanim odejdę, poproszę cię, abym mógł u ciebie napisać kilka słów które poślę przez komisjonera.

Przy naszej rozmowie dość długiej zapomniałem się widzieć z pewną osobą i teraz muszę coś napisać dla usprawiedliwienia mej nieobecności.

— Jesteś tu, jak u siebie, moje dziecko odrzekła pani Rosier. — Na tym stoliku znajdziesz wszystko do pisania, a ja tymczasem pójdę do gościa.

Agentka, pocałowawszy syna, poszła do hrabiego Iwana, bo to od niego przyniosła bilet Magdalena.

— Dowiem się, kto jest ten gość — pomyślał Maurycy — tu wszystko wydaje mi się podejrzanem.

Zbliżywszy się po cichu do drzwi bocznych, które prowadziły do saloniku. Maurycy przyłożył ucho do dziurki od klucza.

— O! pan hrabia — odezwała się pani Rosier, wchodząc — zapewne ma pan mi do powiedzenia coś ważnego, kiedy pan przyjechał tutaj.

— Coś bardzo ważnego! — odpowiedział hrabia.

Oboje mówiący starali się głosu nie podnosić, jednakowoż Maurycy nie stracił ani słowa.

— Wszystko słyszę — szepnął. — Ale kto może być ten hrabia, jak go matka zatytułuje?

— Niech pan raczy usiąść; słucham pana.

Iwan Smoiłow mówił dalej:

— Czy ma pani jeszcze u siebie tę spinkę, którą pani znalazła w najemnej karetce przy ulicy Ernestyny, a która według wszelkiego prawdopodobieństwa należy do zabójcy?

Mauryceemu włosy stanęły na głowie.

— Tak, mam ją u siebie.

— Tutaj?

— Tutaj.

— Może mi ją pani pokazać?

Pani Rosier wyjęła klucz z kieszeni, otworzyła szufladę biurka i wzięła stamtąd spinkę, którą podała hrabiemu.

Długo się jej przypatrywał, potem wydobył z pugilaresu tę spinkę, którą zabrał Oktawji i położył ją obok pierwszej.

— Niech pani porówna obie spinki — rzekł do Aime Joubert.

Zobaczywszy przedmiot, przyniesiony przez hrabiego, agentka drgnęła, wzięła go do ręki i przyglądała mu się. Maurycy patrząc przez dziurkę od klucza, śledził miny mówiących. Twarz gościa była dotąd dlań niewidoczną. Jemu samemu przestrach powlókł twarz śmiertelną bladością. Ręce mu drżały i krople potu występowały na skronie. Po minucie odezwała się Aime Joubert.

— Te dwie spinki podobne są do siebie, jak dwie krople wody.

— To mnie też uderzyło od pierwszego spojrzenia — odpowiedział hrabia. — Dla mnie zupełnie jest pewnem, że spinka ta stanowi parę z tą, którą pani ma u siebie, a zatem wpadliśmy na ślad zabójcy.

Znalazłem u pewnej młodej osóbki, która mnie obdarza względami, a którą w półświatku nazywają piękną Oktawją.

Maurycemu potrzeba było całej siły woli, ażeby powstrzymać się od okrzyku przerażenia, który miał mu się już z piersi wydrzeć.

— Poznałem ten głos — pomyślał — to hrabia Iwan...

I znów jął nasłuchiwać. Hrabia szczegółowo opowiedział agentce, co zdarzyło się przed godziną u Oktawji.

— I nie pytałeś pan tej kobiety — zagadnęła agentka.

— I owszem, obsypałem ją pytaniami, udając że jestem zazdrosny, ale pewny jestem, że kłamała. Trzeba ją będzie aresztować. U sędziego śledczego prędzej co powie.

Maurycy poczuł dreszcz na całem ciele. W głowie mu się kołowało.

— Masz pan słuszność, to należy przedsięwziąć — odpowiedziała pani Rosier. — Areszt jest konieczny, lecz bez skandalu. Obawiać się niema czego. Oktawja nie podejrzywa nic i ani myśli o ucieczce. Zresztą, dodaję, wcale nie uważam jej za wspólniczkę. Zna tylko mordercę, może go wskazać.

— Zginąłem — pomyślał Maurycy. — Czeka mnie nie bogactwo, lecz szafot.

— Nie wszystko jest stracone — szepnął potem Maurycy i opuścił swe obserwacyjne stanowisko; po cichu wyszedł do przedpokoju, otworzył drzwi na schody, udał się niemi na dół, a Magdalena nawet nie zauważyła, jak wychodził potem. Wkrótce i hrabia pożegnał agentkę, która włożyła kapelusz, salopę i czemprędzej podążyła do pierwszej stacji karet.

— Gdzie jechać?—zapytał woźnica

— Do prefektury policji — odpowiedziała.

d. c. n.

W związku ze zgłaszaniem się wycieczek zbiorowych dla zwiedzenia Elektrowni, niniejszem zawiadamiamy P. T. Odbiorców prądu, jak również i Organizacje, że z dniem 1. 8. br.

wprowadzamy wycieczki zbiorowe i indywidualne raz na miesiąc (w pierwszą niedzielę każdego miesiąca po pierwszym) celem umożliwienia wszystkim zwiedzenia Elektrowni.

W wycieczkach mogą brać udział wszyscy powyżej lat 16-tu. Oprowadzać i udzielać informacyj będą fachowcy.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

DŁUGOLETNIE Kursy Kroju, Szycia, Modelowania, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, Wyznań Religijnych Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Zapisy uczennic codziennie. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki.

POSADY I PRACE

POTRZEBNE uczenice do szycia. Rudna 35-c, parter.

POTRZEBNA pracowita posługaczka, pierwszeństwo z Pogoni Reymonta 10 m. 3.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski B. Brechner, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 45

POTRZEBNY zdolny polerowacz zaraz Sosnowiec, Będzińska 15 Makarewicz.

DO pralni „Hygiena" A. Macugowej Piłsudskiego 30 potrzebna ekspedjentka, pierwszeństwo mają, które umieją prasować.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski zaraz na stałą posadę. Dąbrowa, Piłsudskiego 10.

POTRZEBNY uczeń Salon Fryzjerski „Roma" Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

POTRZEBNA panienka obznajmiona w handlu do bufetu Będzin Miasto.

POTRZEBA 8 stolarzy na roboty budowlane. Dąbrowa 3 Maja 7.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski i uczeń na stałe. Dąbrowa Górnicza, Okrzei 29.

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewcki na reperację. Dekierta 24.

POTRZEBNY czeladnik szewski lub podręczny. Stanisław Kaczmarski, Bracka 2.

POTRZEBNA kucharka restauracyjna, do lat 30-tu. Wiadomość: „Expres Zagłębia" Będzin.

GARAŻE wynajmę w centrum Sosnowca. Wiadomość: Sosnowiec, Naftowa 7.

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, łazienka, śródmieście w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji.

WYNAJMĘ w Dąbrowie Górn. domek 3—6 ubikacji z podwórzem i ogródkiem przy ulicy na której jest wodociąg miejski. Oferty pod „Domek" do administracji „Expresu Zagłębia".

RÓŻNE mieszkania z wygodami do wynajęcia Dekerta 5 m. 30.

POKOJE do wynajęcia od 1 lipca z nowoczesnem wykończeniem. Wiadomość Sosnowiec, ul. Orla 26, tel. 7-27, Cypliński.

ŁADNY słoneczny pokój (łazienka) dla kulturalnego pana z utrzymaniem, lub bez do wynajęcia. Wiadomość „Pasztecjarnia" 3-go Maja 21.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia. Miła 5 m. 1.

W LETNISKOWYM domu Stanisława Chałupki przy stacji Rabsztyn można otrzymać pokoje słoneczne.

JEDNEGO pokoju z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia do administracji pod „Zaraz".

SKLEP nadający się na wszystko do wynajęcia. Sosnowiec, Grochowa 8. Gospodarz.

MIESZKANIE do wynajęcia, pojedyńcze. Sosnowiec, Dańdowska Nr. 40.

2 POKOJE z kuchnią słoneczne do wynajęcia z wygodami vis a vis przystanku tramwajowego. Wiadomość Narutowicza 19 w „Zagłębiance".

2 POKOJE z kuchnią i dubeltowe słoneczne do wynajęcia w Sielcu, Podgórze Klimontowska 24.

MIESZKANIE do wynajęcia Szewcka 2, Sosnowiec.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sobieskiego 18. Przy moście Szopienickim.

3—2 POKOJE kuchnia wygody śródmieście, lub Pogoń potrzebne od 1 lipca. Zgłoszenia do Expresu Sosnowiec pod „Słoneczne".

KUPNO I SPRZEDAŻ

KONCESJĘ na restaurację wydzierżawię od zaraz. Wiadomość Nowopogońska 29. Owocarnia.

MOTOR bergmanowski półtora konia sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 36 m. 13

„**CEGŁA** maszynowa formatu polskiego, bardzo dobrze wypalona, bez marglu, pierwszorzędnej jakości nadająca się do licowania murów — jest do nabycia po cenach przystępnych. Zamiłowani hodowcy koni mogą korzystać z krycia klacz za umiarkowaną opłatą ślicznym rasowym ogierem „Rysak" rzadko spotykany okaz. Zgłoszenie: Alojzy Golasowski, budowniczy i właściciel cegielni w Mysłowicach, ul. Krakowska 12".

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź. telefon 20.

SPRZEDAM tanio domek, pokój z kuchnią. Będzin, Sielecka 17, „Kamionka" Ostalski.

SPRZEDAM sklep spożywczy, dobry punkt, z pokojem, kuchnią. Wiadomość administracja Sosnowiec.

DO sprzedania para koni z uprzężą, wóz, powóz, nabywca otrzyma końmi stały zarobek. Wiadomość w administracji.

JEDNOKONNA platforma okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w octowni „Ideal" Sosnowiec, 1 maja 23.

HARMONJE stoliczkowe, pedałowe sprzedaje reperuje Sonsowiec — Pogoń Majowa 3. Pietrow.

MASZYNĘ do pisania, otomanę, gramofon koncertowy, wyżymaczkę sprzedam tanio. Sosnowiec. Narutowicza 6. Hadra.

OKAZYJNIE sprzedam dwa nowe domy z ogrodem tanio. Sosnowiec, Piłsudskiego 132-a.

KUPIĘ magiel elektryczny. Zgłoszenia admin. Expresu pod „Magiel".

SPRZEDAM tanio radjoaparat 4 lampy sieciowy Sosnowiec, Swobodna 20-2.

DWIE maszyny damskie i krawiecka okazyjnie tanio Modrzejów, Henryka 12. Kegler.

DOM do sprzedania 4 ubikacje niewykończony, nadający się na piekarnię, na mieszkania dla emerytów, fabrykę wody sodowej. Cena bardzo przystępna. Tamże poszukuje się pośredników. Wiadomość w administracji.

DOMEK o 3 izbach z urządzeniem sklepowem i ogrodem do sprzedania. Strzemieszyce Sławkowska 82 przy źródle.

KUPIĘ używany spacerowy wózek dziecinny. Proszę podać adres i cenę do administracji pod „wózek".

KUPUJCIE tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin. Małachowskiego 34. który poleca najtaniej artykuły kosmetyczne, lecznicze fryzjerskie oraz gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy tylko za 1.50.

SPRZEDAM domek, dwie ubikacje, z placem. Będzin, Podzamcze 36.

KAFLE białe sprzedaje kaflarnia Zielińskiego, w Siewierzu, w cenie 25 gr.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe, lodówkę, maszynki do lodów. Wawel 6, Ślęzak.

HARMONJE: pianowe, hromatyczne, stolikowe, półtonowe, komplety, puzon, alt, klarnety. Sprzedaje, reperuję, zamieniam. Sosnowiec 1 Maja 13 Rutkowski.

MASZYNĘ bębenkową do szycia, skrzypce, gitarę okazyjnie sprzedam. Czeladź, Szpitalna 33.

PRZY przystanku kolejowym Nierada spowodu starości sprzedam bardzo tanio osadę: 8 mórg ziemi (większość przy domu) wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Jan Słabosz, Nierada, poczta Zawiercie.

PLAC do sprzedania 32 i pół pręta przy szosie na Małym - Zagórzu, cena przystępna. Wiadomość: Ćwikliński Perla 23.

SKLEP spożywczy do sprzedania niedrogo spowodu nieporozumień rodzinnych. Wiadomość w administracji.

PROSTOWNIK anodowy „Philipsa" 3003 tanio do sprzedania. Orla róg Reymonta, Witkowski.

ROWER męski używany sprzedam tanio. Sosnowiec. Orla nr. 16 m. 1.

MASZYNĘ krawiecką w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec. Sienkiewicza 8 m. 7.

SPRZEDAM rower męski w dobrym stanie. Sosnowiec, Smolna 9 m. 1.

OKAZYJNIE do sprzedania stodoła, chlew, studnia, 36 prętów placu za 2.500 zł. Sosnowiec kolonja Zuzanna Nr. 14, sklep Milnera.

KONTRABAS stary — obrany — Altówkę koncertową sprzedam. Sosnowiec, ul. Będzińska 39 m. 6.

SPRZEDAM powóz nowy na gumach tanio. Dąbrowa, ul. Królowej Jadwigi 27.

MAGIEL do sprzedania. Będzin, Podzamcze 38.

TANIA wysprzedaż różnych mebli, w dobrym stanie. Będzin, Hotel „Bristol", tel. 2-43. portjer.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera 45 złotych bębenkowa, dobrze szyjąca okazyjnie. Jęzor, Cebrat.

ROWER damski w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Czysta 7 W. Niepoń.

MOTOCYKL 350 cm. górny ster w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec. Czysta 7 W. Niepoń.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SARAFIN Ferdynand bezrobotny zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Nisko.

KORUSIEWICZ EDWARD zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin, świadectwa ślusarskie wydane przez firmę Fitzner i Gamper, Hutę Bankową i Pająk i S-ka w Dąbrowie oraz różne papiery, które unieważnia.

JAN GAJEWSKI zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Wojkowice Kościelne.

CWAJGENBAUM KALMA zgubił patent 1935 r. wydany przez Urząd Skarbowy w Będzinie.

GACKA STANISŁAW zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

PIWKOWSKI FELIKS zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów, którą unieważnia.

MATRYMONIALNE

MĘŻCZYZNA samotny lat 46 poszukuje zajęcia u samotnej pani jako zastępca gospodarza. Zgłoszenia Expres Dąbrowa pod „Miłe życie".

MĘŻCZYZNA samotny lat 30 znający gospodarstwo i ogrodnictwo zajmie się gospodarstwem samotnej osoby. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Expres Dąbrowa pod „Młody".

KAWALER na stanowisku w swoim zawodzie posiada własną nieruchomość, pozna panią w celu matrymonjalnym do lat 23 z posagiem 1.500 złotych. Oferty nadsyłać Administracja „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „K. 1."

KOBIETĘ do lat 50, niezależną, bezdzietną, pobierającą jakąkolwiek rentę przyjmę. Łaskawe zgłoszenia „Expres Zagłębia" Zawiercie pod „Emeryt".

RÓŻNE

87111 TU NUMER głównej wygranej miljona złotych przepowiedziany przez Fenomenalnego Jasnowidza Medjum Vapnero — obdarzonego darem jasnowidzenia na tysiące kilometrów. Wyczuwa zapomocą fluidu astralnego. Podaj datę urodzenia, pytania — przekonasz się. Załączyć 0.75 znaczkami na koszty przesyłki. Kraków. Wielopole 3.

BIURO pisadnia podań przepisywanie maszynowe Karola Stankiewicza czynne codziennie Hale Rozwoju Sosnowiec.

DYPLOMOWANA Kosmetyczka Ewa Hamburger, Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze, usuwanie wągrów i zmarszczek. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs.

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem od 5—10 tysięcy złotych do większego handlu w bardzo ruchliwym punkcie. Oferty do administracji pod „W. M. J. K."

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych BOLESŁAWA WYLONA, Sosnowiec, Warszawska 12 (w b. gmachu Sądu Grodzkiego).

UPRASZA znalazcę części pamiątkowego koszyka turkusikami zawiadomić Koszykowa, Mościckiego 23.

BIURO próśb do władz administracyjnych Hermana Lewkowicza — Będzin, Sączewskiego 29.

ODDAM 5-cio miesięcznego chłopczyka niechrzczonego na własność. Wiadomość Expres Będzin.

PRZYBŁĄKAŁ się pies mieszany wilczur od dnia 28/V 1935 r. Zgłoszenie się Łagisza Krzyżówka 139.

ROWER „Balonówka" nowy zamienię na radjo do sieci. Sosnowiec, Sucha 2 Kiwiorski.

OSTRZEŻENIE. Niniejszem ostrzegam M. Madejową z Mosurów za rzucanie oszczerstw, prześladowanie mojej rodziny publicznie, zmuszony będę wystąpić na drogę sądową. W. Mroziński, Piaski.

CZYSTA CERA bez plam i piegów to: KREM ORLANDO.

OTWARTO wystawę kursów kroju, szycia, modelowania Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Od 15 do 20 czerwca przyjmuje się zapisy uczenic.

WISŁA - GŁĘBCE pensjonat „Miruchna" poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem po cenach od zł. 4.50 do 6. — 12 minut z dworca kolejowego Głębce.

PRYWATNY swat kojarzy małżeństwa, rozwiedzionych łączy szczęśliwie. Oferty nadsyłać „Expres" Dąbrowa pod „Swat".

ŚWIEŻE ZIOŁA LECZNICZE tegoroczne po cenach niskich, oraz oliwy lecznicze i miody poleca Handel Roślinno - Ziołowy Adolfa Palikorka w Dąbrowie Górn. przy Okrzei 20.

W ŚREDNIM wieku gospodyni inteligentna z dobrem gotowaniem zajmie się domem samotnego pana. Oferty Expres pod „Oszczędna".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.